



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

Jarosław Gałkiewicz (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa B. D.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu 22 stycznia 2025 r. na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z 16 listopada 2022 r., sygn. I Ca 301/22, I Cz 208/22:

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym wywołane wniesioną skargą nadzwyczajną.**

ł.n

UZASADNIENIE

Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z 16 listopada 2022 r., I Ca 301/22, I Cz 208/22, w sprawie z powództwa B. D. (dalej: „powód”) przeciwko P. S.A. (dalej: „pozwany”) o zapłatę, oddalającego apelację powoda, zaskarżając go w całości.

Kontrolę wyroku Sądu Okręgowego zainicjował Prokurator Generalny z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zagwarantowanie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 2, art. 32, art. 45 ust.1 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, takich jak zasada zaufania obywatela do państwa i prawa, zasada równości wobec prawa oraz prawa do rzetelnej procedury sądowej oraz prawa do własności i innych praw majątkowych.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1, 2 i 3 u.SN Prokurator Generalny zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie zasad oraz praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, a mianowicie w art. 2 – zasady sprawiedliwości społecznej, prawa do równego traktowania przez władze publiczne, o którym mowa w art. 32 ust. 1 oraz określonego w art. 45 ust. 1 prawa do rzetelnej procedury sądowej, co miało miejsce w następstwie:

- niezastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej zgodnie z dyrektywami wykładni, w tym zgodnie z powszechnie przyjętym przez sądy rozumieniem danych instytucji prawnych, co skutkowało naruszeniem zasady lojalności państwa wobec obywateli, którzy na podstawie gwarancji wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego mają prawo oczekiwać, że prawo i sposób jego interpretacji będą przewidywalne i zrozumiałe dla ich adresatów;

- dokonania przez Sąd Okręgowy niewłaściwej kontroli odwoławczej wbrew regułom określonym w art. 378 § 1 k.p.c., co skutkowało wydaniem orzeczenia dotkniętego istotnymi wadami w zakresie określenia wysokości odszkodowania należnego powodowi bez przeprowadzenia własnej analizy i wykładni treści stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy ubezpieczenia zawartej przez powoda z pozwanym, w zakresie interpretacji pojęcia sumy ubezpieczenia

zawartego w polisie i zastosowanej przez biegłego tzw. reguły proporcjonalności, polegającej na obniżeniu odszkodowania należnego powodowi, w takiej proporcji w jakiej suma ubezpieczenia pozostaje do wartości przedmiotu ubezpieczenia;

II. oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że rzeczywista wartość ubezpieczonego budynku na chwilę zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiadała podanej w polisie sumie ubezpieczenia, tj. kwocie 105 000,00 zł, w sytuacji gdy już sama treść polisy wskazywała, że wartość budynku odpowiada kwocie 125 620,00 zł, zaś biegły z zakresu budownictwa w swojej opinii, której wnioski sąd w całości podzielił, ustalił faktyczną wartość tego budynku, w tym czasie na kwotę 129 500,00 zł, co skutkowało faktycznym zastosowaniem w sprawie reguły proporcjonalności, w sytuacji gdy treść umowy ubezpieczenia nie zawierała klauzuli proporcjonalności, która to klauzula musi być ponadto, dla kontrahenta będącego osobą fizyczną, zapisana w zrozumiałym sposobie w warunkach ubezpieczenia i uzgodniona z nim indywidualnie, gdyż nie jest standardowym rozwiązaniem i nie może zostać narzucona przez zakład ubezpieczeń, a w przeciwnym wypadku stanowi niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. w zw. z art. 805 § 4 k.c.)

III. rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 13 ust. 3 w zw. z art. 22 ust. 1 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 i art. 69 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”), przez ich błędną wykładnię i proporcjonalne obniżenie zasądzonego na rzecz powoda odszkodowania poprzez utożsamienie sumy ubezpieczenia wynikającej z umowy z wartością ubezpieczonego budynku, w sytuacji gdy w obowiązkowych ubezpieczeniach majątkowych, świadczenie ubezpieczyciela odpowiadać powinno wysokości poniesionej szkody będącej skutkiem wypadku ubezpieczeniowego, a granicę odpowiedzialności stanowi suma ubezpieczenia, odpowiadająca wysokości składki jako świadczenia wzajemnego ubezpieczającego.

Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną powód wniósł o:

- 1) uwzględnienie skargi nadzwyczajnej poprzez uchylene zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ponad kwotę 13 122,68 zł (orzeczoną w pkt I wyroku Sądu Rejonowego) kwoty w wysokości 42 958,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 października 2020 r. do dnia zapłaty;
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję oraz zwrotu kosztów postępowania związanych z reprezentacją powoda przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych, ewentualnie – w przypadku stwierdzenia braku podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego;
- 3) uwzględnienie skargi nadzwyczajnej poprzez uchylene zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach wywołanych wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną pozwany wniósł o:

- 1) oddalenie skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego z uwagi na brak uzasadnionych podstaw;
- 2) zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód zawarł z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Ubezpieczeniem był objęty m.in. budynek stodoły, z sumą ubezpieczenia 105 000 zł. Wartość ww. budynku w stanie nowym ustalona została na kwotę 285 500 zł pomniejszona o procent zużycia – 56%. Umowa obejmowała okres ubezpieczenia od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r.

W dniu 4 października 2020 r. na skutek huraganu doszło do uszkodzenia i zawalenia ubezpieczonego budynku stodoły (częściowo podpiwniczonej). Pracownicy Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w [...] stwierdzili, że na skutek wichury doszło do całkowitego zawalenia budynku stodoły, a stodoła nie nadaje się do użytkowania i odbudowy. Powód zgłosił przedmiotową szkodę ubezpieczycielowi.

Decyzją z 13 października 2020 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 48 918,34 zł z uwzględnieniem m.in. zużycia technicznego budynku w zakresie 56%.

Powód 11 listopada 2020 r. wystosował do pozwanego reklamację z prośbą o ponowne rozpatrzenie przedmiotowej szkody. Pozwany, w odpowiedzi na reklamację, decyzją z 2 grudnia 2020 r. podtrzymał stanowisko w sprawie i odmówił dopłaty odszkodowania.

Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z 15 września 2022 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 13 122,68 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 października 2020 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu Rejonowego nieuzasadnione było działalnie pozwanego polegające na ponownym odliczeniu od wartości ustalonego odszkodowania 56% z tytułu stopnia zużycia budynku objętego ubezpieczeniem, co doprowadziło do nieuzasadnionego zaniżenia odszkodowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód.

Wyrokiem z 16 listopada 2022 r. Sąd Okręgowy w Łomży apelację powoda oddalił i zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej kosztów, na skutek zażalenia pozwanego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu, natomiast uzasadnione było zażalenie strony pozwanej dotyczące kosztów procesu, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku tylko w tej części.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i prawne dokonane przez sąd I instancji i przyjął je za własne.

Sąd II instancji wskazał, że zarówno w opinii podstawowej, jak i uzupełniających, biegły fachowo uzasadnił wnioski co do sposobu ustalenia szkody z uwzględnieniem wartości pozostałości nadających się do wykorzystania przy odtworzeniu budowli, które mają wpływ na wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania, pomniejszając je o tę wartość. W ocenie Sądu Okręgowego, w uzupełniającej opinii biegły ustosunkował się do istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii wartości pozostałości nadających się

do wykorzystania i jednoznacznie stwierdził, że zasadne jest pomniejszenie należnego odszkodowania o wartość tych pozostałości, która nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron, a opinia jest rzetelna, jasna i nie budzi wątpliwości.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko sądu I Instancji uznając, że nieuzasadnione byłoby nieuwzględnienie, przy ustalaniu należnego skarżącemu odszkodowania, wartości pozostałości możliwych do wykorzystania przy odbudowie, których wartość została prawidłowo ustalona przez biegłego. Winny one pomniejszyć koszty obudowy obiektu, inaczej bowiem, prowadziłoby to do bezpodstawnego wzbogacenia się powoda.

Zdaniem sądu II instancji, sąd I instancji prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz w sposób niebudzący wątpliwości wskazał z jakich przyczyn brak jest podstaw do uwzględnienia przy ustalaniu należnego powodowi odszkodowania kwoty 129 098,47 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Kontrola nadzwyczajna wprowadzona do polskiego systemu prawnego w art. 89-95 u.SN jest odpowiedzią na deficyty skargi konstytucyjnej, która nie pozwalała adekwatnie chronić przed naruszeniami konstytucyjnych praw przez wyroki sądów powszechnych lub wojskowych, które wprawdzie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można czynić zarzutu niekonstytucyjności (zob. sygnalizacja pełnego składu TK dokonana 12 marca 2003 r., S 1/03). Skarga nadzwyczajna likwiduje ten deficyt nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających na eliminację rażąco wadliwych orzeczeń z poszanowaniem prawa do sądu (zob. wyrok pełnego składu TK z 19 lutego 2003 r., P 11/02, pkt 5) afirmując w ten sposób zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Realizując te założenia, skarga nadzwyczajna nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, ale służy skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych, zaś jej zgodność

z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka była już wyjaśniana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 1-6; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 3).

2. Skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 u.SN *in principio*) i tylko wówczas, gdy można ją oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Jednocześnie, relacja zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy uchylenie prawomocnego wyroku sądu powszechnego lub wojskowego jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 2; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 10).

Chociaż więc skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości, w znaczeniu o którym mowa w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, to przesłanka funkcjonalna skargi, nakazująca dokonanie oceny tego, czy uchylenie lub zmiana zaskarżonego orzeczenia sądu powszechnego jest konieczna dla zapewnienia poszanowania zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, podobnie jak i możliwość sformułowania zarzutów przewidzianych w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, czynią z tej skargi nade wszystko instrument kontroli konstytucyjności orzeczeń sądowych. Z tego względu, w centrum kontroli nadzwyczajnej stoi pytanie o poprawność zaskarżonego orzeczenia, nie zaś o to, czy jego treść była optymalna lub wolna od jakiegokolwiek niedoskonałości.

3. Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej konstytucyjną funkcją ochronną wyrażającą się z jednej strony, w dążeniu do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w związku z art. 2 Konstytucji RP), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w związku z art. 2 Konstytucji RP; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga zatem takiego określenia jej przesłanek, które służyć będzie eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o podstawowym znaczeniu dla demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia stanowiące przesłanki szczegółowe kontroli nadzwyczajnej muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

4. Specyfika przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej musi być jednak uwzględniona przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego związanie sądu podstawami skargi. Oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe jest ważenie konstytucyjnych wartości znajdujących wyraz w art. 2 Konstytucji RP (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20). Przemawia za tym fakt, że art. 89 § 1 *in principio* u.SN nie mówi o przestrzeganiu lub nienaruszeniu wskazanej w nim normy, ale o konieczności zapewnienia zgodności z tą zasadą. Tym samym, zgodność z art. 2 Konstytucji RP jest nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej – stanem, który powinien zostać urzeczywistniony w wyniku rozpoznania skargi. Wynika to również stąd, że art. 2 Konstytucji RP ma charakter normy-zasady, której zachowanie jest oceniane nie tyle w dychotomicznych kategoriach naruszenia bądź nienaruszenia, ale przez ocenę stopnia jej realizacji

w optymalizacyjnej konfrontacji z innymi zasadami. Z samej natury normy będącej zasadą wynika również konieczność dokonywania oceny jej realizacji w oparciu o zasadę proporcjonalności (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20). Właśnie ze względu na tę specyfikę zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, sam ten przepis nie może być podstawą szczegółową skargi nadzwyczajnej w rozumieniu art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, odgrywa bowiem kluczową rolę przy końcowej ocenie dopuszczalności uchylenia prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub wojskowego. Jej celem jest wykazanie, że natura i rozmiar nieprawidłowości popełnionych przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia usprawiedliwia odstępnie od – wynikającej skądinąd również z zasady państwa prawnego – ochrony powagi rzeczy osądzonej i zmianę lub uchylenie zaskarżonego postanowienia. Co do zasady bowiem, art. 2 Konstytucji RP stoi na straży ostateczności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych, jednak natura i ciężar uchybień popełnionych przy wydawaniu orzeczenia, które się uprawomocniło, może niekiedy nakazywać danie pierwszeństwa względem wynikającym z konieczności ochrony innych praw i wolności konstytucyjnych.

5. Z powyższych względów, pierwszy zarzut skargi nadzwyczajnej tj. naruszenia zasad oraz praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, w zakresie w jakim odwołuje się do art. 2 Konstytucji RP, nie może stanowić podstawy dla przesłanki szczegółowej skargi nadzwyczajnej, gdyż zastosowanie znajduje przy weryfikacji przesłanki funkcjonalnej (ogólnej). Powoływanie tego przepisu Konstytucji RP jako szczegółowej podstawy skargi nadzwyczajnej jest konstrukcyjnie błędne (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 czerwca 2022 r., I NSNc 450/21; z 8 czerwca 2021 r., I NSNc 25/19).

6. Sąd Najwyższy nie dostrzega również naruszenia zasady równości wobec prawa. Ani uzasadnienie skargi nadzwyczajnej nie wskazuje na to, w jaki sposób miałyby dojść do jej naruszenia (poza ogólnikowymi rozważaniami skarżącego – zob. skarga nadzwyczajna, s. 23-24) ani analiza sprawy nie ujawniła tego typu naruszenia.

Za zasadny nie sposób również uznać zarzutu naruszenia prawa do rzetelnej procedury sądowej (art. 45 Konstytucji RP). Również w tym przypadku skarżący koncentruje się na ogólnikowych rozważaniach w tym zakresie (zob. skarga nadzwyczajna, s. 28-29).

7. W odniesieniu do zarzutu oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, jest on nietrafny. Strony zawierające umowę ubezpieczenia uzgodniły sumę ubezpieczenia na 105 000 zł. Z akt sprawy nie wynika, aby którakolwiek ze stron przed wystąpieniem szkody kwestionowała wysokość tej kwoty. W szczególności powód nie występował też o korektę sumy ubezpieczenia, co wiązałoby się z podniesieniem składki. Nic nie świadczy również o tym, aby powód w chwili zawierania umowy zgłaszał zastrzeżenia co do sumy ubezpieczenia.

8. Jeśli chodzi o zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 69 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, wysokość szkody w budynkach rolniczych zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy. Wartość pozostałości była możliwa do ustalenia i biegły takiego szacunku dokonał. Sąd I instancji ustalił wartość tych pozostałości (42 958,98 zł) i dokonał pomniejszenia należnego odszkodowania z uwzględnieniem kwoty już wypłaconej, a sąd II instancji podzielił to stanowisko. Sąd Okręgowy wskazał, że inny, niż zastosowany przez sąd I instancji sposób ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania, a tym bardziej sposób, którego domagał się powód, byłby sprzeczny z zebrany materiał dowodowy i przepisami ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz prowadziłby do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego poprzez ustalenie odszkodowania powyżej rzeczywistej szkody.

W tym miejscu wskazać należy, że zdaniem powoda, zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zasadne powinno być zasądzenie przez sądy powszechne od pozwanego na rzecz powoda kwoty w wysokości 56 081,66 zł (105 000 zł – 48 918,34 zł), a więc kwoty górnej granicy odpowiedzialności ubezpieczyciela (zob. odpowiedź powoda na skargę nadzwyczajną, s. 6).

Stanowisko to nie znajduje jednak oparcia w przepisach i orzecznictwie. Również skarżący nie przedstawił orzecznictwa, które popierałoby wskazaną metodę wyliczania odszkodowania tudzież rzeczywiście kwestionowało prawidłowość metody przyjętej w niniejszej sprawie przez sądy powszechne.

Nie powinno ulegać wątpliwości, że w przypadku braku odbudowy lub remontu budynku wartość świadczenia powinna być równa maksymalnie sumie ubezpieczenia (art. 70 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), ale zmniejszanego zgodnie z art. 69 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2023 r., II NSNc 64/23).

Zarazem, sąd I instancji, a za nim sąd II instancji (z korzyścią dla powoda), przyjął, że: „gdyby zastosować sposób obliczenia wysokości szkody przez pozwanego polegający na ponownym odliczeniu od wartości szkody stopnia zużycia budynków objętych ubezpieczeniem doprowadziłoby to do sytuacji, kiedy to ubezpieczony nigdy nie otrzymałby odszkodowania w należnej mu pełnej wysokości, która to doprowadziłaby do przywrócenia stanu budynku sprzed szkody. Wypaczałoby to istotę zawieranych umów i ochrony ubezpieczeniowej. Stopień zużycia budynku powoduje obniżenie jedynie wartości budynku, a co za tym idzie obniża jedynie górną granicę odpowiedzialności pozwanego towarzystwa. Nieuzasadnione jest stosowanie ponownie tego mechanizmu przy obniżeniu należnego odszkodowania, czego konsekwencją byłoby jego zaniżenie, które nie spełniłoby wówczas funkcji kompensacyjnej” (k. 7).

Dostrzec również należy, że: „Sąd I Instancji wskazał, że biegły ustalił szacunkową wartość szkody w budynku stodoły przy przyjęciu stopnia zużycia w wysokości 0.43%” (k. 7) – co jest zbieżne z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który stanowi, że uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie nie odpowiada temu, który był przedmiotem rozważań w wyroku Sądu Najwyższego z 28 maja 2019 r., II CSK 454/18, a który powołano na poparcie wywodów skarżącego (zob. skarga nadzwyczajna, s. 33). Sąd Najwyższy odniósł się tam krytycznie do następującego mechanizmu: „pierwszy etap polega na zredukowaniu „rozmiaru szkody” tudzież „odszkodowania” do wysokości sumy ubezpieczenia, a drugi - na dalszym ich obniżeniu stosownie do proporcji sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego przedmiotu w dniu szkody”. Tymczasem w niniejszej sprawie o ile pierwszy etap polegał na ustaleniu kwoty górnej granicy

odpowiedzialności ubezpieczyciela (sumy ubezpieczenia), o tyle ani Sąd Rejonowy, ani Sąd Okręgowy nie dokonał dalszego jej obniżenia stosownie do proporcji sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego przedmiotu w dniu szkody, a dokonał obniżenia wysokości szkody jedynie poprzez zmniejszenie o wartość pozostałości, do czego obligował go art. 69 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Tym samym zarówno powyższe, jak i dalsze wywody skarżącego dotyczące (abstrakcyjnie, a nie w odniesieniu do stosunku łączącego pozwanego z powodem) klauzuli proporcjonalności i ukształtowania reguły proporcji w OWU są prawnie irrelewantne. W niniejszej sprawie nie stosowano reguły proporcji z OWU (bo też OWU nie stanowiły nawet załącznika do pozwu czy odpowiedzi na pozew), ponieważ wysokość należnego powodowi odszkodowania została określona przez Sąd Okręgowy w oparciu o przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Dostrzec również należy, że 18 listopada 2015 r. (III CZP 71/15), Sąd Najwyższy podjął uchwałę: „Ustalenie wysokości szkody w razie niepodjęcia odbudowy, naprawy lub remontu budynku wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego (art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) następuje z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku; odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie”, podkreślając, że odszkodowanie ubezpieczeniowe ustalone na podstawie art. 13 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie może przewyższać szkody rzeczywistej wyrządzonej w ubezpieczonym mieniu, zaś inne ustalenie rozmiaru szkody prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia.

W niniejszej sprawie, wypłata całej kwoty określonej w umowie ubezpieczenia (sumy ubezpieczenia), zgodnie ze wspomnianym już stanowiskiem powoda, czyli 105 000 zł, oznaczałaby wypłatę 100% (maksymalną kwotę odszkodowania), podczas gdy budynek nie został zniszczony w 100%, co prowadziłoby również do wypłaty odszkodowania za nieuszkodzone: fundament, posadzki betonowe,

podpiwniczenie, ścianki betonowe, o wartości 42 958,98 zł, co stanowiłoby bezpodstawne wzbogacenie powoda.

Na marginesie wskazać można, że również w przypadku szkody całkowitej powód nie mógłby uzyskać odszkodowania w wysokości 129 500,00 zł, gdyż podstawę do obliczenia odszkodowania stanowiłaby suma ubezpieczenia (105 000 zł).

9. Ze względu na niezasadność zarzutów sformułowanych w punktach I-III *petitum* skargi nadzwyczajnej, bezprzedmiotowe jest badanie konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

10. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN oddalił skargę nadzwyczajną wobec braku podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, a zgodnie z art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN zniósł wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

ł.n

[a.ł]